

Warszawa, 24 września 2018 r.

Dr hab. Monika Latos – Miłkowska WPIA UW

Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym dr Anety Kowalczyk

Przesłanki nadania stopnia doktora habilitowanego określa art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r., poz. 1789), zgodnie z którym do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące **znaczný wkład** autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej oraz wykazuje się **istotną aktywnością naukową** lub artystyczną. Osiągnięciem naukowym dr Anety Kowalczyk w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy jest monografia „Pojęcie sporu zbiorowego oraz pokojowe metody jego rozwiązywania w prawie polskim”. Ocena monografii będzie stanowiła pierwszą część prezentowanej recenzji. Druga część poświęcona będzie ocenie pozostałej aktywności naukowej i dydaktycznej dr Anety Kowalczyk.

- I. Ocena monografii „Pojęcie sporu zbiorowego oraz pokojowe metody jego rozwiązywania w prawie polskim”.

1. Wybór tematu i układ recenzowanej pracy

Wybór tematu pracy należy w zasadzie ocenić pozytywnie. Pokojowe metody rozwiązywania sporów zbiorowych jako ważny instrument dialogu społecznego zasługują na monograficzne opracowanie. Potrzebą monograficznego opracowania tego zagadnienia wybór swój uzasadnia też sama Autorka, wskazując na brak kompleksowego opracowania tego tematu (s. 11) oraz potrzebę wypełnienia luki we współczesnym piśmiennictwie (Od Autorki, okładka). W tym kontekście wątpliwości budzi jednak układ pracy. Na pięć rozdziałów recenzowanej monografii cztery poświęcone są sporom zbiorowym w ogólności, a tylko jeden, ostatni problematyce pokojowych metod ich rozwiązywania. Można się zastanawiać, czy w książce, której

zasadniczym przedmiotem miały być pokojowe metody rozwiązywania sporów zbiorowych proporcje w układzie pracy nie zostały zachwiane. Jest to wprawdzie częściowo uzasadnione tytułem książki (Pojęcie sporu zbiorowego oraz pokojowe metody jego rozwiązywania w prawie polskim), jednakże w rezultacie powstaje wrażenie, że same pokojowe metody rozwiązywania sporów zbiorowych były problematyką na tyle niewystarczającą, że trzeba było uzupełniać ją jeszcze o inne zagadnienia.

Pewne wątpliwości budzi również umieszczenie analizy wszystkich pokojowych metod rozwiązywania sporów zbiorowych w jednym rozdziale. Skoro metody te miały być głównym przedmiotem analizowanej monografii, wydaje się, że każda z nich zasługuje na omówienie w osobnym rozdziale.

Konieczne jest również zgłoszenie pewnych zastrzeżeń co do struktury rozdziału IV. Niejasny jest wewnętrzny podział tego rozdziału, zwłaszcza zabieg rozdzielenia analizy poszczególnych pokojowych metod rozwiązywania sporu zbiorowego na dwie części. Dla przykładu, w pkt. 1.2. omawiane jest pojęcie i charakterystyka rokowań, a następnie w ust. 2 wszczęcie sporu zbiorowego i przebieg rokowań. W pkt. 1.3. Autorka omawia pojęcie mediacji – jej rodzaje i cechy, a w ust. 3 przebieg postępowania mediacyjnego. Podobnie rzecz ma się z arbitrażem. Zamiarem Autorki było zapewne przedstawienie najpierw teoretycznych i aksjologicznych założeń poszczególnych pokojowych etapów rozwiązywania sporów zbiorowych, a dopiero potem analiza konkretnych rozwiązań, które znalazły się w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Wydaje się jednak, że przyjęcie takiej konwencji doprowadziło do powtórzeń i nieco utrudnia odbiór pracy.

2. Ocena merytorycznej strony recenzowanej pracy

Recenzowana praca składa się z pięciu rozdziałów merytorycznych. Rozdział pierwszy zawiera ogólne rozważania o pojęciu konfliktu i sporu, z podziałem na spory zbiorowe i indywidualne.

Rozdział drugi poświęcony został standardom międzynarodowym i konstytucyjnym w zakresie rozwiązywania sporów zbiorowych. Rozdział ten jest niejako ramą dla dalszych rozważań dotyczących unormowań ustawy o rozwiązywaniu sporów

zbiorowych. Szkoda, że w dalszym toku rozważań Autorka do omówionych przez siebie standardów międzynarodowych stosunkowo rzadko się odwołuje.

Kolejny rozdział poświęcony został stronom sporu zbiorowego. Autorka problematykę tę omówiła w sposób obszerny i skrupulatny. Niemniej jednak rozważania te dotyczą problemów już wielokrotnie w doktrynie prawa pracy omówionych – rozważania Habilitantki są zatem raczej syntezą stanowisk już w literaturze przedmiotu prezentowanych. W jednej kwestii trudno mi się z Autorką zgodzić. Autorka twierdzi (s. 51, s. 52, s. 59), że uprawniony do prowadzenia sporu zbiorowego jest każdy związek, do którego pracownicy zwrócą się z prośbą o reprezentację. Wydaje mi się, że to twierdzenie jest nieprawdziwe. Związek zawodowy może wszcząć spór zbiorowy mocą własnych ustawowych uprawnień i nie potrzebuje do tego wniosku czy też prośby pracowników. Prawo do prowadzenia sporu zbiorowego i reprezentowania w tym zakresie wszystkich pracowników bez względu na ich przynależność związkową przysługuje związkom zawodowym mocą ustawy o związkach zawodowych i ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Żaden z tych aktów nie wprowadza warunku wystąpienia przez pracowników z wnioskiem o prowadzenie w ich mieniu sporu zbiorowego. Związek zawodowy ma prawo wszcząć spór zbiorowy z własnej inicjatywy (choć reprezentuje w nim pracowników) i w zasadzie dopiero na etapie referendum strajkowego żądania, których związek dochodzi w ramach sporu zbiorowego konfrontowany jest z wolą załogi. Warto też wspomnieć, że istnienie wymogu złożenia przez pracowników wniosku o reprezentację w sporze zbiorowym praktycznie uniemożliwiłoby prowadzenie sporów w przedmiocie praw i wolności związkowych. Wniosek pracowników – o czym jest wyraźnie mowa w art. 4 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych – konieczny jest jedynie w przypadku, gdy związek zawodowy ma prowadzić spór zbiorowych na rzecz pracowników nieuzwiązkowanego zakładu pracy.

W czwartym rozdziale Autorka dość zwięźle odnosi się do przedmiotu sporu zbiorowego. Syntetycznie przedstawia pojęcie warunków pracy, płacy, świadczeń socjalnych oraz praw i wolności związkowych jako przedmiotu sporu zbiorowego. Przy czym rozważania te nie odbiegają od stanowisk prezentowanych w dotychczasowej literaturze przedmiotu.

Clou pracy stanowi jej rozdział piąty w którym Autorka analizuje pokojowe metody rozwiązywania sporów zbiorowych. W rozdziale tym interesującym zabiegiem jest przedstawienie pokojowych metod rozwiązywania sporu zbiorowego jako pewnej postaci ADR. Niewątpliwie najbardziej przekonująco wypadły rozważania dotyczące mediacji. Ciekawe jest wątek dotyczący aspektów dobrowolności mediacji i rodzajów mediacji. Autorka wyraźnie dopuszcza stosowanie przez mediatora w sporze zbiorowym zarówno stosowanie mediacji klasycznej jak i mediacji ewaluatywnej, czyli dopuszcza proponowanie przez mediatora rozwiązań sporu. W tym zakresie się z Autorką zgadzam. Warto stwierdzić, że wniosek ten ma też znaczenie dla praktyków. W pozostałym zakresie rozważania są poprawne i pogłębione, ale z reguły odtwórcze.

Pewnym rozczarowaniem jest natomiast część rozdział V dotycząca arbitrażu. Znowu, rozważania są poprawne, ale w dużej mierze odtwórcze. Rola arbitrażu w rozwiązywaniu sporów zbiorowych jest niestety minimalna, więc warto się zastanowić jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy i w jakim kierunku mogłyby pójść zmiany legislacyjne. Wydaje się, że zwłaszcza w tej części pracy było pole do interesujących rozważań *de lege ferenda*. O ile Autorka dość trafnie w mojej ocenie identyfikuje przyczyny niskiej skuteczności arbitrażu, to jednak nie proponuje przekonujących rozwiązań *de lege ferenda*, które mogłyby ten stan rzeczy zmienić. Samo stwierdzenie za Komisją Kodyfikacyjną, że w niektórych przypadkach arbitraż powinien być obligatoryjny nie wydaje się być wystarczające.

Istotnym mankamentem pracy jest brak wątków prawnoporównawczych. Wydaje się, że przy analizie pokojowych metod rozwiązywania sporów zbiorowych takie wątki mogłyby pracę wzbogacić. Analiza rozwiązań stosowanych w tym zakresie w państwach o dłuższej niż Polska tradycji rozwiązywania sporów zbiorowych mogłaby również dać asumpt do ciekawych wniosków *de lege ferenda*. Oczywiście proste przenoszenie wzorców funkcjonujących w innych państwach niekoniecznie musi się zakończyć sukcesem, jednakże nie jest wykluczone, że rozwiązania funkcjonujące w innych państwach, po pewnym dostosowaniu do polskich uwarunkowań, mogłyby w praktyce funkcjonować lepiej niż rozwiązania przyjęte w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Taka analiza stanowiłaby też wartość dodaną pracy.

3. Ocena warsztatowej strony pracy

Pod względem warsztatowym praca stoi na bardzo dobrym poziomie. Zwraca uwagę dojrzały, syntetyczny styl wypowiedzi. Praca jest bardzo dobrze udokumentowana, Autorka wykorzystała bardzo obszerną i wartościową literaturę przedmiotu. Pod względem warsztatowym pracę można uznać za wzorową.

Konkluzja

Recenzowana monografia „Pojęcie sporu zbiorowego oraz pokojowe metody jego rozwiązywania w prawie polskim” jest poprawna. Jest ładnie napisana, stanowi swego rodzaju syntezę stanu nauki w zakresie sporów zbiorowych i pokojowych metod ich rozwiązywania. Praca jest jednak w zbyt dużym stopniu odtwórcza i zawiera za mało oryginalnych, nowatorskich przemyśleń Autorki. Sądzę, że nie zawinił w tym przypadku brak zaangażowania czy umiejętności Autorki, ale chyba jednak nie do końca trafiony wybór tematu. W literaturze przedmiotu nie ma wprawdzie opracowania monograficznego dotyczącego pokojowych metod rozwiązywania sporów zbiorowych, jednak problematyka ta została już dokładnie opracowana w monografiach dotyczących rozwiązywania sporów zbiorowych i komentarzach, a także w tomie V Systemu Prawa Pracy. Wymienić tu należy zwłaszcza prace Prof. K.W. Barana, komentarz Prof. A. M. Świątkowskiego (w: Zbiorowe prawo pracy, red. J. Wratny. K. Walczak, Warszawa 2009), oraz obszerne opracowanie Prof. Ł. Pisarczyka „Pokojowe metody rozwiązywania sporów zbiorowych” zawarte w tomie V Systemu Prawa Pracy zatytułowanym „Zbiorowe prawo pracy”. Na nie do końca trafny wybór tematu wskazuje też układ pracy, w którym pokojowym metodom rozwiązywania sporów zbiorowych poświęcony został zaledwie jeden z pięciu rozdziałów pracy. Niestety Autorce nie udało się w znaczący sposób wykroczyć w swoich rozważaniach poza to, co już zostało w literaturze przedmiotu opisane. Od pracy habilitacyjnej oczekuje się jednak większego wkładu własnego. Pragnę jeszcze raz podkreślić, że zaprezentowana przez Habilitantkę monografia „Pojęcie sporu zbiorowego oraz pokojowe metody jego rozwiązywania w prawie polskim” jest poprawna i sprawnie napisana oraz zapewne przydatna, jednakże w mojej ocenie nie można jej uznać za **znaczný wkład** autora w rozwój nauki prawa pracy. **Uważam zatem, że recenzowana monografia nie stanowi**

osiągnięcia naukowego lub artystycznego, uzyskanego po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiącego znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej w rozumieniu art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r., poz. 1789).

II. Ocena pozostałej aktywności naukowej i dydaktycznej dr Anety Kowalczyk

Dorobek publikacyjny habilitantki jest niezbyt obszerny i skoncentrowany na dość wąskiej problematyce. Liczy 19 publikacji, przede wszystkim w formie artykułów, rozdziałów w publikacjach zbiorowych oraz jednej monografii (poza monografią wskazaną jako osiągnięcie w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy o stopniach i tytułach naukowych). Publikacje te poświęcone są głównie problematyce swobody zrzeszania się w związkach zawodowych, reprezentatywności związków zawodowych i mediacji w sprawach z zakresu prawa pracy. Pojedyncze publikacje poświęcone są problematyce indywidualnego prawa pracy. Prace habilitantki opublikowane zostały głównie w Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Rzeszowskiego i Studiach z Zakresu Prawa Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Nieco brakuje publikacji w wiodących publikatorach z zakresu prawa pracy, zwłaszcza w Pracy i Zabezpieczeniu Społecznym.

Pewne wątpliwości może budzić wąski zakres przedmiotowy wspomnianych publikacji. To może być zresztą kwestia różnie oceniana. Są zwolennicy wąskiej specjalizacji i ciągłego zgłębiania jednego tematu, którzy taką praktykę aprobuja. W mojej jednak ocenie w dorobku habilitacyjnym powinny się znaleźć publikacje bardziej zróżnicowane, zarówno co do formy jak i poruszanej problematyki. Drażnienie cały czas tej samej problematyki prowadzi niestety do powtórzeń, których nie ustrzegła się również Habilitantka, i – w mojej ocenie – odbiera pewną świeżość spojrzenia.

Co do zasady publikacje autorstwa dr Anety Kowalczyk prezentują dobry poziom merytoryczny, opierają się na obszernym materiale źródłowym i są bardzo starannie opracowane od strony warsztatowej.

Mocnym punktem dorobku dr Anety Kowalczyk jest monografia „Pojęcie i skutki prawne zasady reprezentatywności związków zawodowych w prawie polskim”. Tę publikację oceniam jako kluczową w dorobku naukowym Habilitantki. Autorka w sposób kompleksowy analizuje pojęcie zasady reprezentatywności, zakres jej stosowania w polskim prawie pracy oraz tryb stwierdzania reprezentatywności. Zwłaszcza ten ostatni rozdział dotyczy problematyki rzadko w literaturze przedmiotu poruszanej. Interesujące są również wyniki badań jakie Autorka przeprowadziła w zakresie stwierdzania reprezentatywności w praktyce orzeczniczej. W publikacji trochę zabrakło analizy funkcjonowania zasady reprezentatywności w warunkach pluralizmu związkowego, a zwłaszcza pluralizmu reprezentatywnych zakładowych organizacji związkowych. W prawie polskim przyjęto bowiem zasadę reprezentatywności niewyłącznej, co przy stosunkowo liberalnych kryteriach reprezentatywności (zwłaszcza na szczeblu zakładowym) wielokrotnie skutkuje wielością reprezentatywnych zakładowych organizacji związkowych. Myślę, że problematyka ta dawała możliwość dalej idących analiz i wniosków niż przedstawione przez Autorkę na stronach 101-105 publikacji, które pozostawiają pewien niedosyt. W tym zakresie potencjał badawczy jaki stwarzał analizowany temat nie został w pełni wykorzystany.

Dr Aneta Kowalczyk czynnie uczestniczyła w konferencjach naukowych, na części z nich wygłaszając referaty. To oczywiście należy ocenić pozytywnie, jest to bowiem ważny aspekt działalności naukowej.

Habilitantka jest również aktywnym i cenionym dydaktykiem, prowadzącym zróżnicowane zajęcia dydaktyczne. Należy podkreślić, że jest promotorem kilkudziesięciu prac dyplomowych. Aktywność dydaktyczną Pani Doktor należy ocenić pozytywnie.

Jedną z przesłanek uzyskania stopnia doktora habilitowanego w rozumieniu art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r., poz. 1789) jest wykazywanie się przez Habilitanta **istotną aktywnością naukową**. W mojej ocenie, pozostałą aktywność naukową dr Anety Kowalczyk można - mimo pewnych podnoszonych wyżej wątpliwości – uznać za spełniającą to kryterium, aczkolwiek – jeżeli można dokonywać

takiego wartościowania – w dość ograniczonym stopniu. Na uznanie tego dorobku za istotny pozwala przede wszystkim analizowana wyżej monografia „Pojęcie i skutki zasady reprezentatywności związków zawodowych w prawie polskim”.

Konkluzja:

Zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy o stopniach i tytułach naukowych uzyskanie stopnia doktora habilitowanego zależy od łącznego spełnienia dwóch przesłanek: zaprezentowania przez habilitanta osiągnięcia naukowego, które stanowi znaczny wkład w rozwój danej dyscypliny prawa oraz wykazanie istotnej aktywności naukowej.

W przypadku dr Anety Kowalczyk spełniona została druga z wymienionych przesłanek. Aktywność naukową habilitantki można – mimo podniesionych w recenzji zastrzeżeń - ocenić pozytywnie i uznać, że jest to aktywność istotna. Niestety książka wskazana przez nią jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu art 16 ust. 1 ustawy o stopniach i tytułach naukowych moim zdaniem – co stwierdzam z prawdziwą przykrością - nie spełnia kryteriów pozwalających na przyznanie na jej podstawie stopnia doktora habilitowanego, czyli nie stanowi znacznego wkładu w rozwój nauki prawa pracy. Tak jak wskazałam wyżej książka jest poprawna, dobrze napisana i przydatna, ale w zbyt małym stopniu stanowi własny, autorski, nowy wkład Habilitantki do omawianej problematyki. Ponieważ obie przesłanki nadania stopnia doktora habilitowanego wskazane w art. 16 Ustawy o stopniach i tytułach naukowych muszą być spełnione łącznie, przeto konkluzja końcowa niniejszej recenzji musi być niestety negatywna.

